



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 4 (2008)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Moralność i rzeczywistość: metropolita Andriej Szeptycki i Żydzi w czasach Holocaustu i II wojny światowej

Morality and reality: the Metropolitan Andrey Sheptytsky and the Jews during the Holocaust and World War II

Szymon Redlich

Uniwersytet Ben Guriona, Izrael

redakcja@holocaustresearch.pl

DOI: <https://doi.org/10.32927/ZZSiM.273>

Strony/Pages: 241-260



Szymon Redlich

Moralność i rzeczywistość: Metropolita Andriej Szeptycki i Żydzi w czasach Holokaustu i II wojny światowej

Aby odtworzyć prawdę historyczną i oddać sprawiedliwość osobie Szeptyckiego, należy rozpatrywać ją w kilku kontekstach. Jest to historia Ukraińców i ich stosunków z władzą rosyjską, a potem radziecką, jest to historia Polaków, historia stosunków z Niemcami i nazistami, a w szczególności jest to historia stosunków ukraińsko-żydowskich. Konieczne jest także rozpatrzenie stosunku Szeptyckiego do ukraińskiego nacjonalizmu i jego poglądów religijnych na judaizm. Szeptycki był, niewątpliwie, przez całe swoje życie postacią budzącą sprzeczne reakcje, tak samo traktowano jego spuściznę. Przez jednych uważany jest za świętego i zbawcę, drudzy obwiniają go o współpracę z nazizmem. W naszych badaniach staramy się odtworzyć możliwie pełny obraz tej postaci historycznej z uwzględnieniem przeciwstawnych interesów, jakie nią kierowały i tragicznych uwarunkowań, w których przyszło jej żyć.

W ciągu stuleci Ukraińcy i Żydzi żyli w swoim sąsiedztwie w Europie Wschodniej i byli w rzeczywistości dwoma bokami osobliwego trójkąta, w którym rolę rządzącej podstawy odgrywali Rosjanie lub Polacy. Tylko poprawne zrozumienie stosunków wzajemnych w ramach tego trójkąta może pomóc w odtworzeniu tła historycznego.

Przez stulecia Żydzi odgrywali rolę pośredników gospodarczych pomiędzy polską szlachtą i ukraińskim chłopstwem. To oczywiście nie mogło nie wywołać wrogości Ukraińców w stosunku do Żydów. Wydawało się im nawet czasem, że Żydzi kontrolują ich cerkwie, choć w rzeczywistości tak nie było. Folklor ukraiński przedstawia Żyda jako postać kontrolującą zarówno świat materialny, jak i duchowy. Z czasem antysemityzm stał się niezbywalną częścią narastającego ukraińskiego nacjonalizmu.

Pogromy Chmielnickiego w XVII wieku, które stały się symbolem i prototypem żydowskich cierpień, a także nieludzkie zachowania hajdamaków w XVIII wieku miały traumatyczny wpływ na kształtowanie się pamięci zbiorowej Żydów Europy Wschodniej. Chmielnicki i jego kozacy, którzy stali się dla Żydów symbolem skrajnego okrucieństwa, byli i pozostają dla Ukraińców symbolem bohaterstwa narodowego. Ten diametralnie różny odbiór wydarzeń i postaci historycznych znacząco utrudnia porozumienie. Ukraińskie pogromy Żydów w latach osiemdziesiątych XIX

i początku XX wieku oraz antyżydowskie wystąpienia z okresu wojny domowej przyczyniły się do dalszego formowania obrazu Ukraińców jako morderców i żydożerców. Próby poprawy stosunków ukraińsko-żydowskich i współpraca w okresie istnienia niezależnego państwa ukraińskiego po I wojnie światowej okazały się krótkotrwałe i nieefektywne.

W okresie międzywojennym Europa Wschodnia pozostawała areną stosunków ukraińsko-żydowskich, ale znacząca liczba zarówno Żydów, jak i Ukraińców emigrowała w tym czasie do Nowego Świata. Ci, którzy pozostali w Europie, znów znaleźli się w bezpośrednim sąsiedztwie albo wolnej Rzeczypospolitej, albo Rosji Sowieckiej. Wydawać by się mogło, że dla obu stron nadszedł czas poprawy stosunków. Jednakże po kilku nieudanych próbach współpracy parlamentarnej w Polsce w latach dwudziestych Ukraińcy zaczęli widzieć w Żydach naturalnych sprzymierzeńców znajdujących się u władzy Polaków. Zaostrzenie problemów narodowościowych w Polsce w latach trzydziestych, szczególnie zaś pogwałcenie praw mniejszości ukraińskiej miało negatywne konsekwencje. Otworzyło to bowiem drogę do rozpowszechnienia się w kręgach ukraińskich nacjonalistycznych idei faszystu i nazizmu. Tradycyjny antysemityzm ukraiński zaczął przyswajać nazistowskie teorie rasowe.

W ZSRR w latach dwudziestych ustrój komunistyczny podejmował próby wykorzenienia antysemityzmu, w Radzieckiej Ukrainie Ukraińców i Żydów łączyły w tym czasie pewne wspólne interesy narodowe. Jednakże wraz z ustanowieniem stalinizmu w latach trzydziestych drzemiący antysemityzm znów ożył. Rosnąca rola aparatu policyjnego, terror stalinowski, a przede wszystkim – koszmar kolektywizacji w ukraińskiej świadomości społecznej powiązany został z obrazem „żydokomuny”. Ten obraz skryształizował się wyraźnie w krótkim okresie 1939–1941, kiedy do ZSRR została dołączona wschodnia część Polski. Żydzi zaczęli być traktowani przez miejscową ludność ukraińską jak przywódcy nienawistnego reżimu bolszewickiego. Miało to miejsce w przeddzień nazistowskiej okupacji Polski Wschodniej, gęsto zasiedlonej zarówno przez Żydów, jak i Ukraińców. Tak wyglądała sytuacja na progu Holocaustu. Taki był kontekst stosunków Szeptyckiego i Żydów.

Aby dokładniej naświetlić nasz temat, konieczne jest wniknięcie w stosunek metropolity do Żydów i jego związki z nimi przed II wojną światową.

Wiedza o Żydach i judaizmie była stałą częścią intelektualnego i życiowego doświadczenia Szeptyckiego już od czasów młodości. Wiemy, że w wieku lat dwudziestu przyszedł metropolita halicki zaczął uczyć się hebrajskiego, naukę kontynuował i potem. W tym też czasie prawdopodobnie rozpoczęło się jego zainteresowanie kulturą żydowską. Wkrótce mógł już mówić i pisać używając biblijnego hebrajskiego. W sierpniu 1905 r. Szeptycki odwiedził wraz z grupą pątników z Moraw Ziemię Świętą, a we wrześniu 1906 r. gościł tam znowu z 500-osobową grupą z Ukrainy i odwiedził świątynie chrześcijańskie. Być może Szeptycki nosił się z zamiarem otwarcia tam centrum dla pielgrzymów greckokatolickich.

Działalność społeczna i filantropijna była dla Szeptyckiego głównym zajęciem, poświęcał im znaczny czas i środki. Na początku lat dwudziestych odbył podróż po

Europie i Ameryce Północnej w poszukiwaniu środków dla ofiar I wojny światowej w Małopolsce Wschodniej, przede wszystkim – dla osieroconych dzieci. Jego ówczesna działalność filantropijna była zapowiedzią pomocy Żydom, jaką niósł w czasach II wojny światowej. Jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku pewne formy działań Szeptyckiego obejmowały także Żydów. M.in. regularnie w okresie Paschy wnosił on datki podczas zbiórki środków dla najbiedniejszych Żydów Małopolski Wschodniej¹. Co więcej, jego główna inicjatywa – utworzona w 1903 r. we Lwowie „Lecznica ludowa” (*Narodnaja licznica*), przekształcona w 1938 r. w regularny szpital – była w rzeczywistości instytucją, gdzie leczono niezależnie od przekań religijnych, zarówno Żydów, Polaków, jak i Ukraińców².

Najbardziej wyrazistym przykładem stosunku Szeptyckiego do Żydów było to, że w czasie swoich regularnych wizyt arcybiskupich zawsze organizował spotkania z przedstawicielami społeczności żydowskiej. W sprawozdaniu z jednej z takich wizyt napisano, że „witały go procesje kościelne, duchowieństwo... i rabini z Torą. Szeptycki podziękował rabinom i delegacji żydowskiej po hebrajsku, w ich języku”³. Związki metropolity z żydowskimi gminami wyznaniowymi i liderami społeczności żydowskiej w Małopolsce były wyraźnie dobrze przyjmowane w kręgach żydowskich. W 1935 r. żydowska gazeta „Chwila” opublikowała życzenia od wspólnoty żydowskiej Lwowa z okazji 70. urodzin metropolity. Mówi się w nich o wysokich wartościach moralnych Szeptyckiego, a także o uczuciu przyjaźni, jakie żywiła do niego lwowska społeczność żydowska⁴. Z okazji urodzin Szeptyckiemu życzenia złożył także osobiście główny rabin Lwowa Ezekiel Lewin.

Nie ma wątpliwości, że u podstawy stosunku Szeptyckiego do Żydów leżały prawdziwie humanistyczne pobudki i współczucie. Miały też znaczenie i inne czynniki. Homilie Szeptyckiego zatytułowane *Moje przemówienia po hebrajsku*, które były rozpowszechniane przez niego wśród duchowieństwa greckokatolickiego na początku XX w. mogą rzucić światło na pewne religijne i teologiczne aspekty jego przekonań⁵. Szeptyckiego krytykowano wówczas za „szczególne” stosunki z Żydami. W homilii mówił on duchowieństwu o tym, że „antysemickie czasopismo w Wiedniu, dowiedziawszy się o tym wydarzeniu [tj. o odpowiedzi Szeptyckiego Żydom po hebrajsku – S.R.] oskarżyło mnie o żydowskie pochodzenie”⁶. Także z pewnością wśród duchowieństwa ukraińskiego słyszało się głosy krytyki jego za-

¹ D. Kahane, *Yoman geto Levuv*, Jerusalem 1978, s. 157.

² A. Slusarchuk Sirka, *Sheptyts'kyj in Education and Philanthropy*, [w:] *Morality and Reality: The Life and Times of Andri Sheptyts'kyi*, red. P.R. Magocsi, Edmonton 1989, s. 279, 287.

³ *Bereżanska ziemia: istoriczno-memuarnyj zbirnik*, New York 1970, s. 189–191.

⁴ „Chwila”, 31 lipca 1935; patrz także: „Dilo”, 1 sierpnia 1935 oraz Y. Lewin, *Aliti mi-spetsyah*, Tel Aviv 1946, s. 85.

⁵ *Poslanije pastirskie Andrieja Szeptyckiego Mitropolita Halickogo, Archiepiskopa Lwowskiego, Jepiskopa Kamenia Podolskiego do duchowienstwa sojedinionnych jeparchij. O kano-nicznych wizitacijach*, Zowkwa 1902, s. 16–19.

⁶ *Ibidem*, s. 16.

chowania. Szeptycki postanowił odpowiedzieć na te zarzuty pisemnie. Ponieważ wydaje się, że list ten jest bardzo istotny dla zrozumienia motywów działania Szeptyckiego poniżej przytaczamy jego obszerny fragment.

„Uważam, że gdy człowiek, któremu Chrystus dał za zadanie głoszenie Słowa Bożego widzi choć przez chwilę innowiercę, nie powinien rezygnować z możliwości głoszenia i jemu Dobrej Nowiny. Kiedy spotykam się z Żydami, którzy chcą mnie widzieć i słuchać, nie mogę nie przyjmować ich jako swoich bliźnich, skazanych na wieczne potępienie. Dlatego uważam za swój obowiązek, by wykorzystać taką możliwość, by przekazać im choć jedno słowo z Tajemnicy Bożej. I czynię to w rozmowie z nimi. Oczywiście, robię to zgodnie z ich manierą i w ich języku, gdyż tak nakazuje [ustalona] w ciągu dwudziestu stuleci istnienia Kościoła chrześcijańska tradycja. Słudzy Pisma oddają się w ręce tych, komu głoszą Słowo. To jedyny sposób, by donieść prawdę do duszy słuchacza. Jeśli by taka mowa wygłoszona została do witających mnie z Torą po rosyjsku lub po niemiecku, to byłaby to nie tyle modlitwa z Biblią, co raczej zwykła rozmowa. W takiej sytuacji duchowny powinien wzbudzić u słuchaczy zainteresowanie, dotknąć tych strun w duszy, które odpowiedzą uczuciem religijnym. Nie da się tego osiągnąć nawet mówiąc w żargonie żydowsko-niemieckim (w jidysz), gdyż podobne to będzie raczej do rozmowy o finansach. Osiągnąć ten cel pozwala jedynie hebrajski. Choć nie wszyscy ze słuchaczy rozumieli tę rozmowę w całości, wszyscy tak czy inaczej znają święte teksty Starego Testamentu. I jeśli w ich duszach tli się choć iskra religijnego uniesienia, to można je rozpałić słowami Biblii. Oto dlatego zazwyczaj zaczynam rozmowę od świętych tekstów.

Nieraz bywało, że słuchacze na tyle dobrze znali tekst, że cytowali go, wyprzedzając mnie o słowo. Do takich tekstów dodaję pewne komentarze o chrześcijańskiej wymowie lub inny tekst, który prowadzi do interpretacji pierwszego w duchu chrześcijańskim. Tak oto, na ile mogę, przekazuję im słowa o nadziei, miłości i oczekiwaniu na Mesjasza. Nie oczekuję wiele. Jestem szczęśliwy, jeśli choć jedna zbłąkana dusza odnajdzie w moich słowach obraz Słowa Bożego i choć na mgnienie zamyśli się nad modlitwami, które zmagam codziennie, możliwe, że bez właściwej uwagi”⁷.

Dalej Szeptycki objaśniał w liście przyczyny okazanego wsparcia finansowego dla Karaimów: „Z tego też powodu wspieram datkami ukraińskich Karaimów, najbardziej potrzebujących członków ich społeczności, i gotów jestem do rozmowy z nimi przy pierwszej nadarzającej się okazji. Wierzę, że najmniejszy nawet strumyczek miłości chrześcijańskiej, który może związać człowieka wierzącego i niewierzącego, jest możliwy za sprawą miłosierdzia Bożego i daje możliwość przyprowadzenia go bliżej ku nauce Chrystusa”⁸. Tak samo objaśniać można filantropię Szeptyckiego

⁷ *Ibidem*, s.18.

⁸ *Ibidem*, s.18-19. W innym liście pasterskim, napisanym dwa lata wcześniej, Szeptycki wyrażał chrześcijańską wyrozumiałość w stosunku do wszystkich ludzi innych religii, w tym także Żydów, jeśli tylko wypełniają oni „wolę nieba z całą przykładnością i staraniem”. Patrz: *Prawdziwa wira*, [w:] *Tworci Sługi Bożego Mitra. Andrieja Szeptyckiego, cz.1, Pastirs'ki listi*”, Toronto 1965, s. 70.

w stosunku do Żydów. Przez jakiś czas Szeptycki myślał o stworzeniu żydowsko-chrześcijańskich wspólnot, na kształt tych istniejących we wczesnym chrześcijaństwie. Prawdopodobne, że jedna z nich istniała nawet we Lwowie, ale próby tego typu nie przyniosły znaczących rezultatów⁹.

W okresie międzywojennym Szeptycki stanął przed nowymi trudnościami. Jak wiadomo, na początku lat dwudziestych XX wieku znikły nadzieje na powstanie niezależnego państwa ukraińskiego. Lata trzydzieste przyniosły represje i nieszczeście zarówno Ukraińcom mieszkającym w obrębie bolszewickiej Rosji, jak i nacjonalistycznej Polski. Obowiązkowa kolektywizacja, Wielki Głód na terenie Radzieckiej Ukrainy i „kampanie pokojowe” w Polsce wywołały rozczarowanie i Ukraińcy zaczęli stosować akty przemocy i terror. Związany z kręgami ukraińskich działaczy politycznych Szeptycki nie ustawał w potępianiu aktów terroru, których dokonywali ekstremiści ukraińscy. Pozycja, jaką zajął w okresie II wojny światowej, była konsekwencją jego negatywnego stosunku do aktów przemocy i terroru w okresie przedwojennym.

Stosunek Szeptyckiego do Rosji Radzieckiej stawał się coraz bardziej krytyczny. Bolszewicy stanowili w jego oczach zło podwójne. Jego zdaniem dokonywali oni zbrodni na Bogu i narodzie ukraińskim. Otwarta antybolszewicka i antykomunistyczna postawa Szeptyckiego w okresie międzywojennym odcisnęła też piętno na jego stosunku do tych Żydów, których utożsamiał ze znienawidzonym reżimem i ideologią ZSRR. Jeszcze w 1920 r., kiedy doszło do próby ustanowienia w Małopolsce Wschodniej republiki radzieckiej, Szeptycki wystąpił jako jej ostry przeciwnik i twierdził, że jest ona organizowana przez „Żydów-dyktatorów”. W jednym z bliskich Szeptyckiemu wydawnictw kościelnych pisano w 1936 r. o „wspólnym froncie radykałów, socjalistów, masonów i Żydów”¹⁰. Należy też pamiętać, że o ile Szeptycki w latach trzydziestych stale ostro krytykował komunizm, ZSRR i jego stronników w Europie Zachodniej, o tyle nigdy nie podejmował krytyki w stosunku do nazistowskiego państwa totalitarnego¹¹.

W latach trzydziestych ukraińska opinia społeczna w Polsce zaczęła ulegać wpływom ze strony nacjonalistycznych organizacji prawicowych, a także ich czasopism, które przedstawiały Żydów w skrajnie negatywnym świetle. Główne tematy nacjonalistycznej prasy ukraińskiej tego okresu to: żydobolszewizm, zagrożenie ze strony żydostwa światowego, Żydzi jako pasożyty; wyrażano w niej także zachwyt faszystowskimi i nazistowskimi modelami społecznymi. Liczne antyżydowskie spekulacje pojawiły się także w kontekście krótkiej, ale burzliwej historii autonomii Ukrainy Zakarpackiej. Nastroje antyżydowskie wyrażane były nie tylko poprzez treść, ale i dobór obraźliwego słownictwa i ilustracji, które były stałą częścią anty-

⁹ E. Prus, *Władyka Świętojurski: Rzecz o arcybiskupie Andrzeju Szeptyckim (1855–1944)*, Warszawa 1985, s. 157–158.

¹⁰ *Ibidem*, s. 71.

¹¹ Na temat stosunków niemiecko-ukraińskich w tym okresie patrz: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933–1945)*, Warszawa 1972.

semickiego folkloru ukraińskiego. Niezależnie od tego, że odbiór i przedstawienie kwestii żydowskiej było w społeczeństwie niejednoznaczne, głosy antysemickie stawały się coraz donośniejsze. Przygotowało to grunt pod przyszłą nazistowską antysemicką ideologię i propagandę szerzoną na Ukrainie¹².

Nie mamy całkowitej pewności, jaka była w tym okresie pozycja duchowieństwa greckokatolickiego w stosunku do Żydów. Można sądzić, że skoro liczni działacze kościelni znajdowali się w tym czasie pod wpływem idei nacjonalistycznych, a radykalizacja nacjonalizmu ukraińskiego wiązała się ze wzrostem antysemityzmu, także w tym środowisku rozpowszechniały się idee antysemickie. Jednakże słyhać było i inne głosy. Biskup Iwan Buczko, bliski współpracownik Szeptyckiego, podzielający zdanie metropolity na temat Żydów, oficjalnie występował przeciwko antysemityzmowi i surowo osądzał neopogaństwo Hitlera. Buczko otwarcie popierał także antynazistowskie poglądy niemieckich kardynałów Michaela von Faulhabera i Theodora Innitzera¹³.

Aneksja wschodnich terenów Polski przez ZSRR we wrześniu 1939 r. zrodziła dodatkowe napięcie w stosunkach żydowsko-ukraińskich. Niezależnie od tego, że przyniosła ona cierpienie obu grupom – zarówno Żydom, jak i Ukraińcom – obraz Żyda jako poplecznika nowej władzy stał się dominującym w świadomości nieżydowskich mieszkańców Galicji Wschodniej. W środowisku żydowskim rzeczywiście rozpowszechnione były nastroje proradzieckie. Aby to zrozumieć, należy pamiętać o gwałtownym pogorszeniu się sytuacji Żydów w okresie przedwojennym w Polsce, o tym, że rozumieli oni, jaki los groził im pod władzą nazistów, o atmosferze bezprawia i rozbojach po upadku państwowości polskiej i nastaniu władzy niemieckiej, a także o zapewnieniach radzieckiej propagandy o rozwiązaniu problemu żydowskiego w ZSRR.

Chociaż przyjęte przez władze radzieckie rozwiązania wymierzone w antysemityzm były dalekie od doskonałości, pewna grupa Ukraińców poniosła karę za antysemickie zachowania, i w określony sposób wpłynęło to na pozostałą ludność¹⁴. Jeszcze jednym czynnikiem wpływającym na stosunki żydowsko-ukraińskie był napływ żydowskich uciekinierów z okupowanych przez Niemców terytoriów zachodniej i centralnej Polski do Małopolski Wschodniej. Ich coraz bardziej widoczna obecność wywołała wzrost nastrojów antyżydowskich. Podzielała je także część duchowieństwa greckokatolickiego Małopolski Wschodniej. W jednym z kościelnych raportów na temat sytuacji na okupowanych przez ZSRR ziemiach stwierdzono, że Żydzi są traktowani lepiej niż pozostała ludność. Biskup przemyski w swoim liście do Rzymu skarżył się, że siedziba biskupstwa została oddana Żydom¹⁵. Sam Szeptycki w liście do kardynała Tisseranta pisał o „pojawieniu się ogromnej liczby

¹² S. Redlich, *Jewish Ukrainian Relations in Interwar Poland as Reflected in Some Ukrainian Publications*, „Polin – Studies in Polish Jewry” 1998, vol. 11, s. 232–246.

¹³ *Episkop I. Buczko proti antisemitizmu*, „Dilo”, 18 IX 1936.

¹⁴ *The Jewish Chronicle*, London, 29 XII 1939.

¹⁵ J. F. Morley, *Vatican Diplomacy and the Jews During the Holocaust, 1939–1943*, New York 1980, s. 133.

uciekierców żydowskich”, którzy „w znaczący sposób utrudniają życie”¹⁶. Mówiąc o wyrzeczeniach i zmianach, jakie zaszły po aneksji radzieckiej, metropolita doszedł do wniosku, iż „Żydzi niezwykle licznie przeniknęli do gospodarki i nadali działalności [radzieckich] władz charakter brudnego wyzysku, który jest charakterystyczny dla drobnego handlu”. Jako głowa kościoła ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej, Szeptycki był szczególnie zmartwiony i rozłoszczony tym, że nowa władza krzewiła ateizm wśród ukraińskiej młodzieży. W innym liście do Watykanu metropolita twierdził, że „szczególnie obawiamy się o młodzież szkolną, ponieważ w tych [radzieckich] szkołach władzę sprawują Żydzi albo ateści”¹⁷.

Najbardziej nieprzejednane oskarżenie Szeptyckiego wobec władzy radzieckiej zawiera list, napisany kilka tygodni po przejściu przez Niemców terenów wschodniej Polski latem 1941 r.¹⁸ Pisał w nim, że prawie dwuletni okres rządów ZSRR w Małopolsce Wschodniej „doprowadził umysły do takiego stanu, że Ukraińcy na tych terenach będą z radością witać wszelką władzę, która przeciwstawi się Związkowi Radzieckiemu”¹⁹. Możliwe, że w oczach wielu Ukraińców, nawet osób takiego pokroju jak Szeptycki, Żydzi jawili się jako sprawcy wszelkich nieszczęść, które spotkały Ukraińców ze strony władzy radzieckiej.

Sytuacja gwałtownie zmieniła się po 22 czerwca 1941 r., kiedy to Niemcy zaatakowały ZSRR. Po tygodniu armia niemiecka zajęła Lwów. Podstawowy cel naszej pracy – zbadanie stosunku Szeptyckiego do Żydów w okresie Holokaustu – rozpatrujemy na tle bardziej ogólnych zagadnień, takich jak stosunek Ukraińców do Niemców i, w szczególności, reakcja Szeptyckiego na władzę niemiecką. Nie wdając się w szczegóły dotyczące rozkładu sił na ukraińskiej scenie politycznej i narodowej oraz stosunku tych sił do Niemiec hitlerowskich, można stwierdzić, że większość Ukraińców przyjmowała nadejście Niemców jako wybawienie od reżimu bolszewickiego i miała nadzieję na odzyskanie niepodległości przy ich pomocy. Niemcy pozwolili na otwarcie kościołów, zamkniętych przez dwa lata władzy radzieckiej. Wszystko to, wraz z iluzjami narodowymi, powodowało nastroje proniemieckie wśród duchowieństwa.

Okupacja Małopolski przez wojska niemieckie pociągnęła za sobą akty zemsty ludności ukraińskiej na tych, których uważano za stronników władzy radzieckiej. Co więcej, ogólna dezorientacja co do niemieckich intencji wobec Ukrainy została użyta do ogłoszenia niezawisłości państwa ukraińskiego. Pierwsza reakcja Szeptyckiego na taki rozwój wypadków była pozytywna i nawet popierająca. W swoim posłaniu *Do narodu ukraińskiego* metropolita stwierdził: „Witamy zwycięską armię niemiecką jako wyzwoliciela od wroga”²⁰. W liście do Watykanu z końca

¹⁶ List datowany na 26 XII 1939 r. [w:] *Actes and Documents du Saint Siege relatifs a la Seconde Guerre Mondiale, vol. III: Le Saint Siege et la situation religieuse en Pologne et dans les Pays Baltes 1939-1945*, Rome 1967, doc. 79, s. 170-171.

¹⁷ C. Korolevskij, *Metropolite Andre Szeptyckij, 1855-1944*, Rome 1964, vol. xvi-xvii, s. 362.

¹⁸ List datowany 30 VIII 1941 r. [w:] *Actes and Documents*, op. cit., doc. 297, s. 437-442.

¹⁹ J.A. Armstrong, *Ukrainian Nationalism, 1939-45*, New York 1955, s. 27.

²⁰ Za: K. Pankiwskij, *Wid dierzawi do komitetu*, New York – Toronto 1957, s. 112.

sierpnia 1941 r. Szeptycki pisze w podobnym duchu: „Powinniśmy popierać armię niemiecką, która niesie nam wyzwolenie od reżimu bolszewickiego”. Wyrażał też nadzieję na to, że zwycięstwo Niemiec doprowadzi do likwidacji „ateistycznego wojującego komunizmu raz i na zawsze”²¹. Narodowe i religijne dążenia Szeptyckiego, wpływające początkowo na jego stosunek do Niemiec, były wypowiedziane jasno i niedwuznacznie. W liście do Hitlera, podpisanym przez Szeptyckiego i innych działaczy ukraińskich w lutym 1942 r., kilkakrotnie wyrażana jest gotowość do udziału we współpracy ukraińsko-niemieckiej. Autorzy listu wyrażali nadzieję na to, iż hitlerowski „nowy porządek” w Europie będzie sprzyjał powstaniu niezależnej Ukrainy²².

Polityka Hitlera i jego zamiary w stosunku do Słowian nie były wówczas jeszcze tak wyraźnie widoczne, dlatego wielu Ukraińców, w tym także Szeptycki, uważało, że wspólna ukraińsko-niemiecka nienawiść wobec ZSRR umocni ich antybolszewicki związek i zapewni pomoc Niemiec przy realizacji narodowych dążeń Ukrainy. Jednocześnie na terenie Ukrainy Zachodniej pod rządami nazistów dochodziło do coraz bardziej okrutnych przejawów antysemityzmu, by ostatecznie doprowadzić do całkowitej eksterminacji Żydów.

Natychmiast po zajęciu Lwowa armia niemiecka rozpoczęła akty przemocy i mordowanie ludności żydowskiej. W pogromach udział brali także Ukraińcy. Było to spowodowane zarówno tradycyjnym ludowym antysemityzmem, jak i nową ideologią walki z „żydobolszewikami”. Należy pamiętać, że nazistowska propaganda jeszcze przed wojną aktywnie używała mitu o „żydobolszewizmie”. Największym zarzutem, jaki Ukraińcy stawiali Żydom, była współpraca tych ostatnich z radzieckimi służbami bezpieczeństwa w czasie aresztowań i mordów Ukraińców w okresie radzieckiej okupacji Lwowa.

W okresie od 30 czerwca do 7 lipca 1941 r. we Lwowie wojska niemieckie przy udziale policji ukraińskiej zamordowały około 4000 Żydów. Około 2000 Żydów zabito w dniach 25–27 lipca w czasie pogromu nazwanego „Dni Petlury”, który symbolizować miał zemstę Ukraińców za zabicie Szymona Petlury przez Żyda w 1926 r. Szacuje się, iż w ciągu pierwszych tygodni okupacji nazistowskiej na terenach Polski Wschodniej w pogromach zginęło w sumie 30 000 Żydów. W czasie tej akcji oddziały policji ukraińskiej pełniły funkcje pomocnicze. Ukraińców wykorzystywano także w obozach pracy i obozach śmierci²³. Były też jednak pewne umiarkowanie

²¹ List datowany na 30 VIII 1941, [w:] *Actes and Documents*, op. cit., doc. 297, s. 440.

²² A. Ilnytzyj, *Deutschland und die Ukraine, 1939–1945*, vol. 2, München 1958, s. 276–279.

²³ Zachowania Ukraińców wobec Żydów w okresie Holocaustu omawia się m.in. w pracy: P. Friedman, *Ukrainian-Jewish Relations During Occupation*, [w:] *Roads to Extinction: Essays on the Holocaust*, Philadelphia 1980, s. 176–208; tenże, *Their Brothers' Keepers*, New York 1978, s. 130–136. Patrz także: S. Spector, *Shoat Yehudei Volin 1941–1944 (The Holocaust of Volhynian Jews)*, Jerusalem 1986; A. Weiss, *Jewish-Ukrainian Relations in Western Ukraine during the Holocaust*, [w:] *Ukrainian-Jewish Relations in Historical Perspective*, red. P.J. Po-

nastawione organizacje ukraińskie, które nie brały udziału w pogromach²⁴, byli też i ludzie, którzy okazywali Żydom pomoc i ratowali ich w czasie okupacji niemieckiej. Zgodnie z jednym z opracowań kilkuset Ukraińców starało się pomóc Żydom w tym czasie i około stu z nich zostało za to zamordowanych przez nazistów²⁵. Podziemie ukraińskie albo demonstrowało wobec Żydów obojętność, albo jawną wrogość. Możliwe, że podobne nastroje panowały w środowisku duchowieństwa. Taki był ogólny kontekst działań Szeptyckiego w stosunku do Żydów.

Wiadomości o pogromach oraz akcjach nazistów przeprowadzanych z pomocą policji ukraińskiej musiały od razu dojść do metropolity. Doktor Ezekiel Lewin, główny rabin Lwowa i osobisty przyjaciel Szeptyckiego, poprosił go o powstrzymanie rozszalałego tłumu: „Kiedyś mówił mi Pan, że jest przyjacielem Żydów. Proszę, by w ten czas śmiertelnego niebezpieczeństwa dowiódł Pan tej przyjaźni. Proszę, by uratował Pan tysiące ludzkich istnień”²⁶. W tym samym mniej więcej czasie młody Ukrainiec spowiadał się metropolicie, że osobiście „w ciągu jednej nocy zabił we Lwowie 75 osób”²⁷. Jednakże na temat udziału Ukraińców w Zagładzie Szeptycki wypowiedział się jednoznacznie dopiero na początku 1942 r.

Możliwe, że w pierwszych miesiącach po ataku Niemiec chory 76-letni Szeptycki znajdował się w stanie szoku z powodu nieoczekiwanych wydarzeń i ciągle wierzył w powstanie zjednoczonego państwa ukraińskiego pod egidą nazistowskiego reżimu. Jednak z upływem czasu sytuacja stawała się jasna. Ciągła przemoc ze strony Niemców, a także rosnące w kręgach ukraińskich niezadowolenie z powodu niemieckiej pozycji wobec wolnościowych oczekiwań nie mogło nie wpłynąć na pozycję metropolity. Przede wszystkim najwyraźniej niepokoił go demoralizujący wpływ nazistów na ludność miejscową, w szczególności młodzież, która już w latach trzydziestych zaczęła zajmować radykalne pozycje. Szeptycki wyrażał swój niepokój kilkakrotnie. W liście do Himmlera z lutego 1942 r. metropolita skarżył się na stosunek Niemców do ludności miejscowej, szczególnie do Żydów, i protestował przeciwko użyciu ukraińskich jednostek pomocniczych do działań antyżydowskich²⁸. Szeptycki łączył z tym listem duże nadzieje. Omawiał go z rabinem

tichnyi, H. Aster, Edmonton 1988, s. 409–420; a także: *Ukrainians and Jews: A Symposium*, New York 1966, s. 123–147.

²⁴ Patrz: P. Friedman, *op. cit.*, s. 187.

²⁵ Wywiad z Aaronem Weissem, Hotam, Al-Hamishmar, 4 IX 1987, s. 20.

²⁶ Cytat za: K.A. Lewin, *Andreas Count Sheptytsky, Archbishop of Lviv, Metropolitan of Halych, and the Jewish Community in Galicia During the Second World War*, “The Annals of the Ukrainian Academy of Sciences” 1959, 1960, t. 7, 1–2 (23–24). Szeptycki prosił także rabina Kahane, by ten opowiedział mu o losach lwowskich Żydów, patrz: D. Kahane, *op. cit.*, s. 154–155.

²⁷ Za: R. Hilberg, *The Destruction of the European Jews*, Chicago 1967, s. 330.

²⁸ Co najmniej trzy osoby zaświadczyły, że widziały list Szeptyckiego do Himmlera, ale zarówno jego oryginał, jak i kopie nie zostały dotąd odnalezione. Szczegółowo na ten temat: K. Bankiws’kij, *Tri roky niemieckoj okupaciji*, New York – Toronto, 1965, s. 29–39; E. Lewin, *op. cit.*, s. 1661 oraz D. Kahane, *op. cit.*, s. 155.

D. Kahane (który był jednym z Żydów uratowanych przez Szeptyckiego), wspominał o nim w swoim liście do Watykanu²⁹.

Latem 1942 r. Lwów, podobnie jak Warszawa i inne miasta, stał się świadkiem narażającej akcji „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Rozpoczęły się masowe deportacje Żydów do obozów śmierci. Podczas gdy poprzednio podobne akcje prowadzono pod różnymi pretekstami (na przykład przesiedlenia w celach roboczych), letnie deportacje 1942 r. prowadzono tak, że ich cel – eksterminacja – był dla wszystkich jasny. Masowe deportacje z lwowskiego getta miały miejsce pomiędzy 20 a 23 sierpnia 1942 r.; wywieziono wtedy około 50 000 osób. Akcja ta było najokrutniejsza i najbardziej szokująca w całym okresie nazistowskiej okupacji Lwowa. Nic też dziwnego, że najsurowsze osądzenie nazizmu przez Szeptyckiego zawarte jest właśnie w liście do Watykanu napisanym zaraz po tych wydarzeniach.

List ten ilustruje rozczerowanie Szeptyckiego wobec rządów niemieckich i jest oskarżeniem pod adresem nowej władzy. Pisał on: „Oswobodzeni spod jarzma sowieckiego, poczuliśmy pewną ulgę, [ale] stopniowo [niemiecki] rząd ustanowił reżim niebywałego terroru i korupcji [...] teraz wszyscy są zgodni, że reżim nazistowski jest może jeszcze bardziej okrutny i diabelski, niż bolszewicki. Od ponad roku nie było dnia bez okropnych przestępstw. Żydzi padli ich ofiarą jako pierwsi. Liczba zabitych Żydów w naszym regionie znacznie przewyższa 200 000”³⁰. Mordercza i nieludzka istota zachowań Niemców wobec Żydów stawała się coraz bardziej oczywista. „W pewnym momencie zaczęli oni zabijać Żydów otwarcie, na ulicach, na oczach ludzi” – pisał Szeptycki³¹.

Wśród zła zrodzonego z „nowego porządku” Szeptycki wskazuje też na „szowinizm narodowy”, mając na uwadze, jak się wydaje, nie tylko stronę niemiecką. Użycie przez niego przy opisie nazistów takich określeń, jak „wściekle wilki”, „potwory”, ukazuje stopień moralnego potępienia Szeptyckiego wobec hitlerowców. Najbardziej ranił metropolitę ten amoralny, pustoszący wpływ, który nazistowski styl myślenia wywierał na Ukraińców i wiernych. W liście do kardynała Tisseranta z września 1942 r. Szeptycki znów wyrażał zaniepokojenie i niezadowolenie z powodu werbowania Ukraińców do oddziałów pomocniczych policji i użycia ich przez Niemców w „zboczonych celach”³².

Szeptycki próbował wpłynąć na społeczeństwo ukraińskie i przeciwstawić się amoralnym normom władzy hitlerowskiej w swoich homiliach i listach. Niektóre drukowano, inne rozpowszechniano w formie ustnej. Nie jesteśmy w stanie ocenić dziś rzeczywistego stopnia ich wpływu na Ukraińców i duchowieństwo. Jednakże sam fakt, że metropolita uznał za konieczne uporczywe powtarzanie swych nauk może świadczyć o tym, jak wielkie trudności napotykał na swojej drodze.

²⁹ D. Kahane, *op. cit.*, s. 155. Tekst listu do Watykanu z dnia 29–31 VIII 1942 r. [w:] *Actes et Documents, op. cit.*, vol. III, t. 2: 1942–1945, doc. 406, s. 628.

³⁰ Patrz: *ibidem*, list z 29–31 VIII 1942 r., s. 625.

³¹ *Ibidem*, s. 625.

³² E. Tisserant, *L'eglise militante*, Paris 1950, s. 14.

Jak homilie Szeptyckiego mogły przeszkodzić w nieludzkich działaniach wobec Żydów? W znanych nam pismach Żydzi nigdy nie są wymieniani bezpośrednio. Trzeba pamiętać, że terror był stosowany nie tylko w odniesieniu do Żydów, stosowały go w walce politycznej różne ugrupowania polityczne, akty terroru występowały także w stosunkach polsko-ukraińskich. Według nas sąd Szeptyckiego nad zbrodniami na Żydach trzeba rozpatrywać z takiego właśnie punktu widzenia.

W najbardziej znanym wystąpieniu Szeptyckiego z listopada 1942 r., które ukazało się pod symbolicznym tytułem *Nie zabijaj* mówi się o każdej formie zabójstwa³³. I chociaż jako przykład podany jest w nim mord polityczny, to jasne jest, że w tekście osądzone zostają wszystkie formy zabójstwa. Prawdopodobnie Szeptycki był zaniepokojony tym, co sam nazywał „skłonnością do morderstwa”, rozpowszechnieniem zwyczaju mordowania jako przyjętej normy zachowania. To, że kopię tekstu Szeptycki pokazywał ukrywającemu się w tym czasie u niego rabinowi Kahane, świadczy o tym, że metropolita uważał to za ważne w stosunku do Żydów³⁴. Jeszcze jednym dowodem na stosunek Szeptyckiego do masowych mordów na Żydach była rozmowa z odwiedzającym go we wrześniu 1943 r. doktorem Frederickiem, który był francuskim specjalistą od spraw Europy Wschodniej i współpracował z Ministerstwem Spraw Zagranicznych III Rzeczy. W czasie rozmowy Szeptycki znów wyraził pogląd, że „Niemcy hitlerowskie są gorsze niż bolszewizm” i oskarżał hitlerowców o nieludzkie traktowanie Żydów³⁵.

Dwa najważniejsze świadectwa o próbach ratowania Żydów przez Szeptyckiego w czasie okupacji niemieckiej to świadectwo rabina Dawida Kahane, który w latach trzydziestych był rabinem Lwowa i Kurta Lewina, syna rabina doktora Ezekeiela Lewina, głównego rabina reformowanej wspólnoty żydowskiej Lwowa przed II wojną światową. Kiedy rabin Lewin w dniu 2 lipca 1941 r. przyszedł do rezydencji metropolity na wzgórzu św. Jura, Szeptycki namawiał go do pozostania, ale rabin zdecydował się wrócić do swojej rodziny i wiernych. W tym samym dniu został pojmany i zabity wraz z pozostałymi członkami wspólnoty. To niewątpliwie fakt symboliczny dla stosunków żydowsko-ukraińskich, że czołowy przywódca religijny proponuje pomoc rabinowi, a inni Ukraińcy uczestniczą w jego morderstwie³⁶. Po śmierci rabina kontakt Szeptyckiego z rodziną zamordowanego trwał. Za wstawiennictwem metropolity dwaj synowie rabina – Kurt (Izaak) i Natan – ukrywali się w różnych klasztorach greckokatolickich i w soborze św. Jura do nadejścia Armii Czerwonej latem 1944 r.

³³ Andriej Szeptyckij, *Pis'ma-posłannja mitropolita Andrieja Szeptyckiego z czasów niemieckoj okupacii*, Yorkton, 1969, s. 222–231. Należy zauważyć, że jeszcze 1 VII 1941 r. w przesłaniu, omawiającym powstanie rządu ukraińskiego, Szeptycki zwracał się do niego z apelem, by zapewnić bezpieczeństwo i dostatek wszystkich obywateli bez względu na narodowość, wyznanie i status społeczny. Patrz: A. Ilnytckij, *op. cit.*, s. 274.

³⁴ D. Kahane, *op. cit.*, s. 155.

³⁵ Za: R. Hilberg, *op. cit.*, s. 330.

³⁶ Szczegółowo na ten temat: Y. Lewin, *op. cit.*, s. 27, 59 oraz w liście od Kurta Lewina do Romana Bojcuna z dnia 6 XII 1984 r. i w jego kopii dla autora.

Rabin Kahane ukrywał się dzięki Szeptyckiemu od maja 1943 r. Przedtem, w czasie masowych deportacji w sierpniu 1942 r. rabin Kahane poprosił metropolitę o pomoc w ukryciu Tory, Szeptycki bez wahania zgodził się pomóc. Większość Żydów uratowanych przez Szeptyckiego i jego pomocników uciekło z lwowskiego getta i obozu pracy w okresie od sierpnia 1942 r. do maja 1943 r. Getto zlikwidowano w czerwcu 1943 r., a obóz – pod koniec tego samego roku.

Jeśli chodzi o sposób organizacji pomocy, to metropolita działał przy współpracy kilku zaufanych duchownych ukraińskich, takich jak archimandryta Klemens – jego brat i generał zakonu studytów – i matka Josifa. Inną ważną postacią był błogosławiony Marko Stek, który prawdopodobnie był łącznikiem pomiędzy klasztorem św. Jura i innymi klasztorami we Lwowie i jego okolicach. Zazwyczaj łatwiej było chować kobiety niż mężczyzn, a dzieci łatwiej niż dorosłych. Uratowanym dzieciom dawano fałszywe metryki chrztu, nadawano imiona ukraińskie, a następnie rozsyłano do męskich i żeńskich klasztorów i domów dziecka. Niektórym dzieciom zakonnicy pomagali w przekroczeniu granicy z Rumunią i Węgrami. Do wypełniania tego zadania Szeptyckiemu najwidoczniej udało się pozyskać najbardziej moralną, najbardziej zaufaną grupę duchowieństwa ukraińskiego. Nie tylko byli oni narażeni na niebezpieczeństwo zewnętrzne ze strony władz niemieckich, ale także na krytykę wewnątrz Kościoła³⁷. Niższe warstwy duchowieństwa były nastawione antysemitcko, wielu z księży było prawdopodobnie przeciwnych pomocy Żydom. Rabin Kahane potwierdził to przypuszczenie w wywiadzie. Duchowieństwo ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego było najwyraźniej najbardziej antysemitckie. W świadectwie jednego z ocalonych z Holocaustu przytoczony został fragment kazania jednego z księży: „Drodzy parafianie [...] nie dawajcie ani kęsa chleba Żydowi [...] kto wie o miejscu jego ukrycia, niech go znajdzie i wyda Niemcom”³⁸.

Omówienie stosunku Szeptyckiego do Żydów w czasie II wojny światowej nie będzie pełne, jeśli nie poruszy się aspektów teologii chrześcijańskiej i pozycji Stolicy Apostolskiej. To tradycyjna wrogość Kościoła w stosunku do Żydów i dogmaty antyżydowskie powodowały – przynajmniej częściowo – atmosferę obojętności i wrogości wśród nieżydowskich grup ludności w krajach, gdzie rządzą naziści.

³⁷ Informacje na temat ratowania Żydów przez Szeptyckiego oparte na: D. Kahane, *op. cit.*; K. Lewin, *op. cit.*; K.I. Lewin, *The Metropolitan Andrei Sheptyts'kyi in the years 1942–1944: Recollections of an Eyewitness* (wykład przedstawiony na konferencji „Andriej Szeptycki: życie i działalność” na uniwersytecie w Toronto 23 XI 1984 r.; K.I. Lewin, *Andreas Count Sheptytsky' i wywiad z K.I. Lewinem w New York City, 24 XII 1984*. Świadectwo o uratowaniu przez Szeptyckiego dwóch synów rabina Kalimana Hajmenidesa, dawnego rabina Katowic, znajduje się w liście Cwi Barnea (Hamejdesa) do redaktora gazety „The Jerusalem Post”, 24 I 1986, a także w liście Leona Hamejdesa do autora z dnia 22 I 1986 r. Oba listy zostały napisane w odpowiedzi na mój artykuł *Sheptytsky and the Jews*, opublikowany w „The Jerusalem Post” 13 XII 1985 r. Patrz także: J. Schoenfeld, *Holocaust Memoirs: Jews in the Lvov Ghetto, the Janowski Concentration Camp, and as Deportees in Siberia*, Hoboken 1985, s. 46, a także wywiad z rabinem D. Kahane, „Zahala”, 19 X 1987.

³⁸ Patrz: S. Spector, *The Holocaust of Volhynian Jews*, *op. cit.*, s. 192.

W pewnych powodów nastroje takie były szczególnie silne w Europie Wschodniej. Niektórzy chrześcijanie odbierali nazistowskie mordy zbiorowe na Żydach jako obowiązek dobrego chrześcijanina, by ukarać tych, którzy odwrócili się od Chrystusa³⁹. Dyskusja o stanowisku papieża Piusa XII, w tym sztuka Rolfa Hochhutha *Namiestnik* (1963) i badania Johna F. Morley'a na temat reakcji Watykanu na Holokaust, wykazują pełne fiasko moralne Rzymu w czasie trudnej próby moralnej⁴⁰. Poglądy i działania Szeptyckiego w tym trudnym i rujnującym okresie należy oceniać i z tej perspektywy.

W liście do Rzymu z sierpnia 1942 r., który zawierał opis nazistowskich zbrodni Szeptycki, zauważył: „Jedyna pociecha, którą mamy w tym strasznym czasie to, że nic nie dzieje się bez woli Ojca Naszego Niebieskiego. Myślę, że wśród zabitych Żydów wielu zwróciło swoje dusze ku Bogu, gdyż nigdy dotąd nie byli oni w takim położeniu jak teraz, gdy przez długie miesiące narażeni byli na nagłą śmierć”⁴¹. Dodatkowe światło na teologię Szeptyckiego rzucić może rozmowa, jaką odbył on we wrześniu 1943 r. z rabinem Kahane (opisaną przez tego ostatniego w pamiętnikach). Według Kahane metropolita miał powiedzieć: „Czy kiedykolwiek [...] pytał Pan siebie o przyczynę nienawiści i nieludzkich prześladowań, które dręczą naród żydowski od starożytności do dziś? [...] Poprosił mnie, abym otworzył Ewangelię św. Mateusza na wersie 25 rozdziału 27, który brzmi: „Cały lud jednak zawołał: Krew Jego na nas i na nasze dzieci”⁴². Wkrótce po tej rozmowie Szeptycki przeprosił Kahane: „W tej straszej sytuacji, kiedy naród żydowski spływa krwią i giną tysiące niewinnych ludzi nie powinienem poruszać tej kwestii... Proszę o wybaczenie”⁴³.

Czy żydowskie dzieci, które ratowano, rzeczywiście były chrzczone? W różnych wspomnieniach wygląda to różnie. Rabin Kahane uważa, że takie tendencje istniały w środowisku Szeptyckiego, w szczególności dotyczyło to brata metropolity, o. Klemensa. Jednakże Kurt Lewin i Cwi Barnea (Hamejdes) zaświadczyli, że nie było takich prób. Ten ostatni zeznał: „W 1944 r., po naszym wyzwoleniu, metropolita oddawał żydowskie dzieci naszej wspólnoty we Lwowie, jeśli tylko znajdowały się rodziny gotowe, by je wychować”⁴⁴.

³⁹ R. Michael, *Christian Theology and the Holocaust*, „Midstream” 4 IV 1984. Problem stosunku Kościoła do faszystowskich Niemiec omówiono [w:] *Judaism and Christianity Under the Impact of National Socialism*, red. O.D. Kulka, P.R. Mendes-Flohr, Jerusalem 1987.

⁴⁰ Patrz: C. Falconi, *The Silence of Pius XII*, Boston – Toronto 1970; S. Friedlander, *Pius XII and the Third Reich: A Documentation*, New York 1966; J.F. Morley, *Vatican Diplomacy and the Jews*, *op. cit.*, „Rewizjonistyczny” punkt widzenia reprezentuje praca: O. Chadwick, *Britain and the Vatican During the Second World War*, Cambridge 1987.

⁴¹ List z dnia 29–31 sierpnia 1942 r., *Actes et Documents...*, *op. cit.*, s. 628.

⁴² Za: D. Kahane, *op. cit.*, s.157. Fragment Nowego Testamentu wg *Pisma Świętego Nowego Testamentu i Psalmów. Przekład ekumeniczny na trzecie tysiąclecie*, Towarzystwo Biblijne w Polsce, 2001 [przyp. tłum.].

⁴³ *Ibidem*, s. 158, a także wywiad z D. Kahane z dnia 19 X 1987 r.

⁴⁴ List Cwi Barnea (Hamejdesa), „The Jerusalem Post”, 24 I 1986 r. Patrz także: Y. Lewin, *op. cit.*, s. 175, K.I. Lewin, *op. cit.*, s. 1665, a także wywiad z D. Kahane z dnia 19 X 1987 r.

Obecnie postaramy się odpowiedzieć na następujące pytania: 1) dlaczego stosunek Szeptyckiego wobec Żydów był w pewnej mierze niejednoznaczny; 2) jak zapamiętali Szeptyckiego Żydzi.

Paul R. Magosci we wstępie do zbioru artykułów o Szeptyckim napisał, że dla metropolity przez całe życie ważne było „jak uczynić moralność chrześcijańską podstawą codziennej rzeczywistości”⁴⁵. Inny badacz wczesnej kariery Szeptyckiego uważał, że był on „znaczącym stronnikiem narodowego ruchu ukraińskiego, ale tylko do czasu, do kiedy był on zgodny z wartościami chrześcijańskimi”⁴⁶. Konflikt pomiędzy chrześcijańskim światopoglądem i ukraińskim nacjonalizmem wycisnął piętno na działalności Szeptyckiego w następnym okresie. Już w okresie przedwojennym, a tym bardziej w czasie Holokaustu nacjonalizm ukraiński wszedł na drogę radykalizacji, przemocy i antysemityzmu. Jako głowa Kościoła i jako symboliczne centrum ukraińskich interesów narodowych Szeptycki znalazł się w położeniu bez wyjścia. Starał się szerzyć moralność chrześcijańską, nie porzucając przy tym idei narodowych. Znalazł się na rozdrożu pomiędzy swoimi humanistycznymi i moralnymi wartościami oraz swoimi sympatiami do prześladowanych z jednej strony a ukraińską ideą nacjonalistyczną z drugiej.

J.S. Conway w pracy o stosunku katolików do Żydów w okresie hitlerowskiej hegemonii słusznie zauważył, że nie należy przeceniać wpływu Kościoła w czasach, kiedy do głosu dochodzi nacjonalizm i wskazywał, że Kościół bał się utraty wpływów, jeśli jednoznacznie wypowiedziałby się w kwestii żydowskiej. Przywódcy kościelni starali się zachować swój wpływ w warunkach powszechnego upadku wartości⁴⁷. Działalność Szeptyckiego trzeba rozpatrywać i w tym kontekście. Jego położenie było jeszcze trudniejsze niż innych duchownych na terenach okupowanych przez Niemców. Jego rodacy, a w szczególności młodzież, byli nastawieni bardziej zdecydowanie, byli bardziej skłonni do przemocy i działań antyżydowskich niż większość ludności na terenach okupowanych w Europie Wschodniej. Tym bardziej należy doceniać działania metropolity w stosunku do Żydów. Pozycja Szeptyckiego wynikała z kilku uwarunkowań: jego ogólnego humanizmu, długoletnich stosunków z Żydami, a poza tym z tradycyjnej ideologii chrześcijańskiej. Stosunki Szeptyckiego z Żydami znalazły odzwierciedlenie w materiałach konferencji, która odbyła się w latach osiemdziesiątych w Jerozolimie. Zaznaczono w nich, że „powstał pełny obraz różnorodnych i czasem sprzecznych działań”⁴⁸ i wskazano, że „nawet w Europie Wschodniej stosunek między Kościołami i Żydami w czasach okupacji nazistowskiej był bardziej wielopłaszczyznowy niż się to do tej pory wy-

⁴⁵ *Morality and Reality...*, *op. cit.*, red. P.R. Magosci, s. v-ix.

⁴⁶ J.P. Himka, *Sheptyts'kyj and the Ukrainian National Movement before 1914*, [w:] *Morality and Reality*, s. 29-48.

⁴⁷ J.S. Conway, *Catholicism and the Jews during the Nazi Period and After*, [w:] *Judaism and Christianity*, *op. cit.*, s. 447-448.

⁴⁸ *Introduction*, [w:] *Judaism and Christianity*, *op. cit.*, s. 12.

dawało”⁴⁹. Podobnie w postawie Szeptyckiego znaleźć można momenty sprzeczne, wątpliwości i konflikty.

Współczesny obraz historyczny Szeptyckiego także pełen jest niejednoznacznych i wykluczających się nawzajem cech. Żydowska pamięć o tym człowieku i jego działaniach jest poważnie nadwerężona – i to nie tylko poprzez fakt, że Szeptycki przyjmował ukraiński nacjonalizm i nazizm, ale także ze względu na ogólny negatywny stosunek do Ukrainy i Ukraińców⁵⁰. Określoną rolę mógł tu odegrać także nadzwyczaj zły stosunek władzy radzieckiej do metropolity. Jak już wspomniano, na stosunek Szeptyckiego do Żydów składały się przeciwstawne poglądy i działania. Jednakże w porównaniu do kręgów kościelnych i stosunku ludności w innych częściach okupowanej Europy, słowa i czyny Szeptyckiego stawiają go w rzędzie tych nielicznych humanitarnych i odważnych ludzi, którzy w czas trudnej próby czuli odpowiedzialność za los bliźniego.

Starania o przyznanie metropolicie Andriejowi Szeptyckiemu tytułu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, który nadawany jest w Izraelu temu, kto uratował chociaż jednego Żyda w czasie Holokaustu, już długie lata omawiane są w Komitecie Instytutu Yad Vashem do spraw Sprawiedliwych. W jednej z publikacji Instytutu powiedziano wyraźnie, że „Metropolita Andriej Szeptycki [...] organizował pomoc dla Żydów już w pierwszych dniach okupacji nazistowskiej [...] zorganizował księży i mnichów swego kościoła, by nieśli ratunek Żydom, w rezultacie czego z ich pomocą uratowano do 150 Żydów”⁵¹. Do Yad Vashem niejednokrotnie przychodziły świadectwa tych, którzy zostali uratowani przez metropolitę.

Argumenty Yad Vashem o przyczynie odmowy przyznania Szeptyckiemu tytułu Sprawiedliwego układają się w kilka grup⁵². Krótko omówimy najważniejsze z nich.

1. *Szeptycki popierał powstanie ukraińskiej dywizji SS Schutzende Division Galizien*. To fakt bezsporny, ale poparcie Szeptyckiego nie wynikało z poparcia dla Hitlera i ideologii nazistowskiej. W czasie, gdy formowano dywizję (wiosna-lato 1943 r.), było już całkowicie jasne, że Niemcy przegrywają wojnę i że armia radziecka posuwa się na zachód. Szeptycki bał się, że po odejściu Niemców a przed wkroczeniem Rosjan zapanuje anarchia i miał nadzieję, że ukraińskie siły zbrojne ochronią

⁴⁹ *Ibidem*, p.16.

⁵⁰ Niezależnie od wielokrotnych próśb kierowanych do Rady muzeum Yad Vashem o przyznanie tytułu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata człowiekowi, który zorganizował ratunek dla około 150 Żydów i występował przeciwko antysemickiej polityce reżimu nazistowskiego, wciąż nie doszło ono do skutku.

⁵¹ Pinkas Hakehilot, Polin, vol. 2: *Galitsiah hamizrahit*, Jerusalem, 1980, s. kafheh.

⁵² Patrz: list z dnia 11 VIII 1998 r. od Dyrektora oddziału „Sprawiedliwych” muzeum Yad Vashem dr Mordechaja Paldiela do autora oraz załącznik do niego z listą argumentów, sporządzoną przez referującego sprawę Szeptyckiego dr Eliyahu Yonesa (oba dokumenty w archiwum autora). Patrz także: Elyahu Jones, *Żydzi Lwowa w okresie okupacji 1939–1945*, Łódź 1999.

miejscową ludność. Mógł też postrzegać dywizję ukraińską jako zarodek przyszłej armii niezawisłego państwa ukraińskiego. Nie ma żadnego związku pomiędzy dążeniami Szeptyckiego i realnymi działaniami antysemitycznymi pewnych żołnierzy tej dywizji SS. Co więcej, żołnierze dywizji SS „Galicja”, podobnie jak i inni członkowie narodowych oddziałów wojskowych, chociaż oficjalnie nosili odznaki SS, byli daleko od elitarnych, wyszkolonych ideologicznie niemieckich nazistowskich ugrupowań SS. John Connely pisał niedawno: „W roku 1943 dowództwo nazistowskie rozpoczęło werbowanie «niepełnowartościowych Słowian» i do końca wojny w szeregach niemieckich walczyły setki tysięcy takich żołnierzy, w tym – słowackie, chorwackie i ukraińskie oddziały SS”⁵³.

2. *Ratowanie Żydów było dla Szeptyckiego w czasie okupacji zajęciem drugoplanowym.* W zasadzie to prawda. Nie należy jednak zapominać, że był on jednym z najbardziej znanych działaczy ukraińskich i przywódcą duchowym narodu. Głównym przedmiotem jego troski byli jego wierni – ukraińscy mieszkańcy Małopolski Wschodniej. Doskonale wiedząc o antysemityzmie wielu Ukraińców i niezależnie od panujących antyżydowskich uprzedzeń i wrogości do Żydów, Szeptycki kontynuował pomoc dla licznych Żydów i głośno występował przeciwko mordom na nich. Szeptycki doskonale znał amoralne poglądy i zachowania licznych Ukraińców. Ale jako pasterz i przewodnik duchowy narodu nie mógł ich porzucić. Starał się wpłynąć na te poglądy i zmienić je w typowy dla siebie duchowy, moralny i religijny sposób. Wiadomo powszechnie, że wielokrotnie występował przeciw nienawiści i przemocy przed i w czasie wojny.

3. *Szeptycki był głównym działaczem politycznym w tym regionie, dlatego też ponosi moralną odpowiedzialność za amoralne zachowania narodu ukraińskiego.* To nie jest właściwe określenie. Szeptycki nie był postacią polityczną. Był przede wszystkim duchownym i działaczem religijnym. Chociaż popierał narodowe interesy Ukrainy, zawsze wypowiadał się przeciwko przemocy i skrajnemu nacjonalizmowi.

4. *Szeptycki nigdy nie wypowiadał się publicznie przeciwko mordom na Żydach dokonanym przez Ukraińców.* To twierdzenie jest zasadniczo prawdziwe, jednakże oczekiwanie tego od metropolity oznaczałoby, że nieprawidłowo oceniamy sytuację i następstwa takiego czynu. W swojej znanej homilii *Nie zabijaj* Szeptycki mówi ogólnie o niedopuszczalności nienawiści i aktów przemocy. Inaczej mówić nie mógł. Tak rozumiał sposób na wyjście z sytuacji ekstremalnej. Uważał, że mówiąc o grzechu zabójstwa w ogóle, mówi też o zabójstwie Żydów. Takie wyrażenia jak „mordy masowe” i „skłonność do morderstwa” z homilii odnosiły się bezpośrednio do sytuacji Żydów, chociaż nie byli oni wymienieni *expresis verbis*. Konieczne jest rozumienie sytuacji, w jakiej znalazł się Szeptycki – były to nazistowska antyżydowska polityka i ukraińskie ludowe przesady antyżydowskie.

5. *Szeptycki żywił nienawiść do ZSRR i bolszewików, podczas gdy Rosja Radziecka w tym czasie ratowała Żydów.* To doprawdy niesprawiedliwe stwierdzenie, któ-

⁵³ „London Review of Books”, 7 VII 2005, s. 27.

re świadczy o całkowitej nieznajomości realiów historycznych. Badania wykazują, że żadnych prób ratowania Żydów ZSRR nie przedsięwziął. Już w 1943 r. zaczął się przejawiać antysemityzm Stalina. Żydów ratowano jedynie w momencie ofensywy radzieckiej. Dziś wiemy dobrze, że Stalin był złem nie mniejszym niż Hitler. Szeptycki żywił wstręt do Rosji Radzieckiej z powodu jej wojującego ateizmu i cierpień milionów Ukraińców za czasów władzy radzieckiej w latach trzydziestych. Szeptycki w rzeczywistości był zarówno przeciwko Hitlerowi, jak i Stalinowi, opowiadał się za Ukraińcami i Ukrainą.

6. *Szeptycki przyswoił sobie antyżydowskie stereotypy i od czasu do czasu wyrażał antyżydowskie poglądy.* To prawda. Jednakże jest to uproszczenie. Należy pamiętać, że metropolita był czołowym działaczem religijnym, myślącym i działającym w kontekście teologii chrześcijańskiej. Niezależnie jednak od wszelkich antyżydowskich elementów, w czasie, gdy zetknął się z tragicznymi i brutalnymi realiami, odczuwał odpowiedzialność za swego bliźniego. Takim człowiekiem, który – niezależnie od swojego antysemityzmu – dzięki swoim działaniom został uznany za Sprawiedliwego, była polska pisarka Zofia Kossak.

7. *Szeptycki nie przeszkodził tłumowi we Lwowie podczas pogromu w pierwszych dniach okupacji niemieckiej.* Są powody, by przypuszczać, że wysłał swoich przedstawicieli, by ci uspokoiли tłum, lecz nie ma na to ostatecznych dowodów. Można założyć, że dramatyczne wydarzenia lata 1941 r. oszołomiły Szeptyckiego. Możliwe też, że kiedy metropolita usłyszał podniecony tłum biegnący ulicami, zrozumiał, że nikt nie jest w stanie go powstrzymać. W stosunku do tych wydarzeń należałoby postawić pytanie nie tylko o to, co zrobił i czego nie zrobił Szeptycki, ale o to, co można było zrobić w jego sytuacji.

8. *Szeptycki był ideologicznym sojusznikiem Hitlera.* To całkowicie uproszczone i nieprawdziwe twierdzenie krytyków Szeptyckiego. Rzeczywiście, w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej Szeptycki był zwolennikiem Niemiec jako przeciwwagi dla ZSRR. Główną przyczyną takiego stanowiska było to, że Niemcy wyzwolili ludność miejscową od radziecko-bolszewickiej niewoli. Jak i liczni inni przywódcy religijni na przestrzeni wieków, Szeptycki starał się znaleźć *modus vivendi* z władzą na rzecz swoich wiernych. Rozpatrywanie Szeptyckiego jako współnika Hitlera we wprowadzaniu „nowego ładu” w Europie i w „ostatecznym rozwiązaniu kwestii żydowskiej” oznacza całkowite niezrozumienie tego człowieka. To prawda, że byli tacy ukraińscy działacze polityczni, wojskowi i prawdopodobnie także religijni, którzy sprzyjali nazistowskiej ideologii i działaniom antyżydowskim. Szeptycki nie był jednak jednym z nich. Jeśli mówimy już o oficjalnych związkach z nazistami, to tak znany Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, jak Oskar Schindler, był co najmniej nominalnym członkiem NSDAP.

9. *Szeptycki nie narażał się osobiście podczas ukrywania i ratowania Żydów.* To jeszcze jedno uproszczenie, przy którym nie uwzględnia się specyfiki czasu i osobowości metropolity. Możliwe, że jako osoba bardzo znana i uwielbiana wśród Ukraińców Małopolski Wschodniej nie zostałby ukarany przez Niemców. Jednak pamiętać należy, że w niesienie pomocy Żydom zaangażowane były dziesiątki,

jeśli nie setki oddanych księży, mnichów i mniszek Kościoła greckokatolickiego. Ludzie ci codziennie stykali się z niebezpieczeństwem. Bardziej na miejscu będzie przypuszczenie, że Szeptycki bał się o swoją „wspólnotę zaufanych” i był dla nich natchnieniem podczas ich działań. Chociaż, jak przypuszczam, Szeptyckiemu oświadczenie nie groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo, należy rozpatrywać jednakowo metropolitę i tych, którzy mu ufali i wystawiali się na niebezpieczeństwo.

Zainteresowanie opinii publicznej głęboko moralnymi działaniami metropolity w czasach bezprawia i przemocy niedawno znów wzrosło. W 2005 r. w prasie izraelskiej pojawiły się artykuły na temat starań Szeptyckiego na rzecz ratowania Żydów⁵⁴. Profesor Adam Rotfeld, były minister spraw zagranicznych Polski, sam został uratowany w czasie II wojny światowej w klasztorze studytów w Uniowie pod Lwowem. 19 sierpnia 2005 r. przewodniczył on ceremonii odsłonięcia tablicy pamiątkowej na ścianie klasztoru uwieczniającej szlachetne działania metropolity i jego brata, o. Klemensa. W swoim wystąpieniu Adam Rotfeld wyraził głęboką nadzieję, że spuścizna duchowa metropolity Andrzeja i archimandryty Klemensa będzie drogowskazem i wzorem dla młodych pokoleń Ukraińców⁵⁵.

W listopadzie 2005 r. we Lwowie przeprowadzono międzynarodową konferencję *Metropolita Andrzej Szeptycki i Żydzi w czasie II wojny światowej*.

W grudniu 2005 roku została wysłana do Yad Vashem petycja podpisana przez dziesięć osób ocalałych przez Szeptyckiego, obecnie żyjących w Izraelu, Anglii, Stanach Zjednoczonych, Australii, Polsce i Portugalii. Wnioskowali oni o wznowienie rozpatrzenia sprawy Szeptyckiego. W petycji pisali: „Czas ucieka. Mamy dzisiaj po siedemdziesiąt – osiemdziesiąt lat. Przyznanie tytułu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata Metropolicie Szeptyckiemu, jest według nas oddaniem mu moralnej i historycznej sprawiedliwości”. W kwietniu 2006 roku podobną prośbę wystosowało trzech historyków izraelskich: prof. Israel Gutman, prof. Szymon Redlich i dr Yosef Govrin. Historycy załączyli w swym liście dokument nieznany Komitetowi Yad Vashem w czasie rozpatrywania sprawy Szeptyckiego, tj. list pasterski *O miłosierdziu*, napisany w lipcu 1942 r. Szeptycki cytował w nim Stary Testament i zdecydowanie potępił zabójstwa oraz wezwał wiernych do ratowania życia – nawet za cenę własnego. Apel ocalałych i list historyków został przekazany sędziemu Jaakowowi Tirkelowi, przewodniczącemu Komitetu ds. Sprawiedliwych – wiele zależy teraz od jego decyzji.

Dopiero dziś, kiedy Europa Środkowa i Wschodnia, w tym Polska i Ukraina, weszły na drogę liberalizmu i demokracji, osoba metropolity Szeptyckiego może wreszcie zająć właściwe miejsce w perspektywie historycznej i pamięci narodu. Jest nadzieja, że niezależnie od niełatwych i czasem tragicznych wydarzeń z prze-

⁵⁴ Alex Doron, *Holier then the Pope*, „Maariv”, 5 V 2005; Yossi Melman and Asaf Karmel, *The Ukrainian Schindler*, „Haaretz Magazine”, 11 XII 2005. Zob także: Netty C. Gross, *Who Decides Who Was*, „The Jerusalem Report”, 6 III 2006.

⁵⁵ „Rzeczpospolita”, 20 VIII 2005; <http://www.msz.gov.pl>.

szłości w stosunkach ukraińsko-żydowskich, teraz, po „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie, zmiana pozycji Yad Vashem na temat działalności Szeptyckiego doprowadzi do zmiany oceny jego pozycji w żydowskiej i ukraińskiej pamięci o Holokauście.

Z jęz. rosyjskiego przełożyła Dorota Urbanek

Słowa kluczowe

Andriej Szeptycki, Ukraiński Kościół Greckokatolicki

Abstract

The article is an attempt to examine the views and activity of the head of the Ukrainian Greek Catholic Church in Eastern Małopolska, the Metropolitan Andrey Sheptytsky, with respect to the Jews during the Holocaust. Sheptytsky's figure is examined not only in the context of ambiguous and tense Ukrainian-Jewish relations, but also in the light of Ukrainian-Polish, Soviet-Ukrainian and Ukrainian-German relations. Sheptytsky's views regarding the Jews were formed under various, sometimes contradictory influences. However, in comparison with the non-Jewish inhabitants of Nazi-occupied Europe, and in comparison with the position of the Orthodox Church, the Vatican and the Ukrainians, Sheptytsky's speeches and his activities with respect to the Jews allow his inclusion among those felt responsible for their brothers' fate.

Key words

Andrey Sheptytsky, the Ukrainian Greek Catholic Church

